

Dr Marcin Czepelak

Katedra Prawa Prywatnego Międzynarodowego

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

AUTOREFERAT

przedstawiający opis dorobku naukowego i osiągnięć naukowych w rozumieniu § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 września 2011 r. (Dz. U. z 2011 r., Nr 204, poz. 1200).

I. Informacje wstępne

1. Niniejszy autoreferat obejmuje opis dorobku naukowego poczyniony od dnia 26.06.2006 r., w którym na podstawie uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymałem stopień naukowy doktora nauk prawnych. W tym okresie pracowałem w Katedrze Prawa Prywatnego Międzynarodowego na tymże Wydziale – początkowo, tj. od dnia 1.10.2006 r., jako asystent, a następnie od dnia 1.10.2007 r. jako adiunkt. Pracę naukową prowadziłem pod kierunkiem Kierownika Katedry – prof. dra hab. Andrzeja Mączyńskiego. Ponadto dwa projekty naukowe zrealizowałem samodzielnie – pierwszy w Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Privatrecht w Hamburgu, drugi na Uniwersytecie w Cambridge. Moje zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół trzech zasadniczych zagadnień: unifikacji prawa prywatnego międzynarodowego (pkt 2-12), autonomii woli (pkt 13-30) oraz międzynarodowego prawa zobowiązań (pkt 31-37).

II. Unifikacja prawa prywatnego międzynarodowego

2. Pierwszym zagadnieniem, wokół którego koncentrowała się moja praca naukowa, jest unifikacja prawa prywatnego międzynarodowego. Temat ten podjąłem już w mojej pracy doktorskiej zatytułowanej: *Umowa międzynarodowa jako źródło prawa prywatnego międzynarodowego*. Po tym, jak została ona wyróżniona w XLII Konkursie „Państwa i Prawa” oraz uzyskała nagrodę Prezesa Rady Ministrów za najlepszą rozprawę doktorską w 2006 r., pracowałem nad jej

publikacją, co nastąpiło w 2008 r. (*Umowa międzynarodowa jako źródło prawa prywatnego międzynarodowego*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 628, z przedmową prof. dra hab. Andrzeja Mączyńskiego – s. 29-33). W powołanej monografii zagadnienie unifikacji prawa prywatnego międzynarodowego omawiane jest w odniesieniu do dwóch zasadniczych kwestii: wzajemnej relacji źródeł prawa oraz instytucji części ogólnej prawa prywatnego międzynarodowego. Oba te wątki podejmowałem w moich późniejszych publikacjach naukowych.

3. Problem wzajemnych relacji źródeł prawa prywatnego międzynarodowego stanowi przedmiot pierwszej części powołanej wyżej (pkt 2) monografii. Odrębnie omówione zostały: stosunek umów międzynarodowych do norm kolizyjnych zawartych w ustawach, wzajemne relacje między poszczególnymi umowami międzynarodowymi z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego oraz stosunek tychże do prawa unijnego (wówczas jeszcze określanego jako wspólnotowe). Monografia ta stanowi pierwsze w polskim piśmiennictwie opracowanie poświęcone problemowi określanemu jako „konflikt konwencji” (*le conflit des conventions*) oraz stosunkowi umów międzynarodowych zawierających normy kolizyjne do aktów prawa unijnego z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego.
4. Jeszcze w czasie prac nad powołaną wyżej książką problematyka wzajemnych relacji różnych źródeł prawa prywatnego międzynarodowego nabrała szczególnej aktualności ze względu na unifikację tej dziedziny prawa podjętą przez ówczesną Wspólnotę Europejską. Z polskiej perspektywy swoistym tego preludem było przystąpienie Polski do konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z 19 czerwca 1980 r., natomiast w pełnej postaci proces ten rozpoczął się z chwilą, w której na podstawie Traktatu Amsterdamskiego Wspólnota Europejska zaczęła wydawanie rozporządzeń ustanawiających jednolite normy kolizyjne. Różnym aspektem tego zagadnienia poświęciłem publikacje, które będą przedstawione niżej (pkt 5-12).
5. Problemy związane z przystąpieniem Polski do konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z 19 czerwca 1980 r. przedstawiłem w dwóch artykułach. Pierwszy z nich pt. *Wprowadzenie konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z 19 czerwca 1980 r. do polskiego porządku prawnego*, Europejski Przegląd Sądowy 2007, nr 5, s. 14-22, (s. 9) ukazał się jeszcze przed ogłoszeniem tej konwencji w Dzienniku Ustaw RP, drugi natomiast pt. *Europeizacja międzynarodowego prawa zobowiązań umownych a prawo polskie*, Państwo i Prawo 2009, nr 6, s. 39-42 (s. 13) – już po niej. W obu tych publikacjach podjąłem z jednej strony bardzo wówczas istotne dla praktyki obrotu problemy walidacyjne, z drugiej strony mogłem na podstawie konkretnego przykładu konwencji międzynarodowej zaprezentować przedstawione w powołanej wyżej

monografii (pkt 2) teoretyczne ujęcie pozycji umowy międzynarodowej w konstytucyjnym porządku źródeł prawa. Oczywiście nawiązałem do dorobku przedstawicieli innych dyscyplin prawa – zwłaszcza prawa konstytucyjnego i międzynarodowego publicznego, niemniej jednak wprowadzając do dyskursu nowe argumenty. Wydaje mi się, że to one stanowią mój oryginalny wkład w rozwój badań nad tym zagadnieniem. Przede wszystkim wykorzystałem *acquis constitutionnel* wypracowany przez Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do *vacationis legis* dowodząc, że z zasady państwa prawnego wynika konieczność zachowania również w przypadku umów międzynarodowych podobnego okresu, dla oznaczenia którego wprowadziłem pojęcie *vacatio conventionis*.

6. Jak już wyżej wskazałem (pkt 3), istotnym elementem mojego dorobku naukowego jest analiza problemów związanych z relacją między różnymi umowami międzynarodowymi oraz między nimi a rozporządzeniami unijnymi. Temat ten podjąłem już w powołanej wyżej (pkt 2) monografii, w której wskazałem na podstawowy moim zdaniem aspekt problemu – mianowicie dwupłaszczyznowość tzw. konfliktu konwencji. Przedstawiając z tej perspektywy różne metody jego rozwiązania wypracowałem własne propozycje rozstrzygnięcia wielu konkretnych problemów tego rodzaju. Efekt kolejnego etapu mojej pracy badawczej nad tym zagadnieniem zawarłem w publikacji pt. **Europejskie przepisy o prawie właściwym dla zobowiązań umownych a umowy międzynarodowe**, Europejski Przegląd Sądowy 2008, nr 10, s. 10-16, (s. 7). Oba wspomniane opracowania dotyczą stosowania reguł wykładni przyjmowanych w prawie traktatów oraz prawie unijnym ze szczególnym uwzględnieniem dwóch kwestii. Pierwszą z nich był stosunek konwencji międzynarodowych i rozporządzeń unijnych do zawartych przez Polskę licznych umów bilateralnych zawierających normy kolizyjne. Drugie zagadnienie stanowiła wykładnia zawartych zarówno w umowach międzynarodowych jak i rozporządzeniach unijnych przepisów, dla oznaczenia których przyjąłem – wzorując się na terminologii francuskiej – nazwę „klauzule zgodności”, która zresztą utrwaliła się już w polskim piśmiennictwie.
7. Próbując podsumować opisaną wyżej (pkt 2-6) część mojego dorobku naukowego poświęconą wzajemnej relacji źródeł prawa prywatnego międzynarodowego wydaje mi się, że wyróżniają ją trzy charakterystyczne cechy. Po pierwsze, rozwiązanie omawianych przeze mnie problemów wymagało znajomości nie tylko prawa prywatnego międzynarodowego, lecz także prawa konstytucyjnego, międzynarodowego publicznego i unijnego. Po drugie, w ramach tego zagadnienia podejmowałem tematy aktualne, doniosłe dla praktyki orzeczniczej oraz dotyczące problemów o podstawowym w gruncie rzeczy znaczeniu. Po trzecie, bez względu na fakt, że nawiązywałem do osiągnięć zarówno doktryny prawa konstytucyjnego, unijnego międzynarodowego publicznego i prywatnego, mój dorobek w omawianym zakresie ma

charakter oryginalny i samodzielny zarówno w wymiarze koncepcyjnym (teoretycznym), jak i konkretnym, tzn. w odniesieniu do problemów wykładni pojawiających się w odniesieniu do omawianych przeze mnie aktów normatywnych.

8. Powyższą ocenę trzeba uzupełnić uwagą, że moje poglądy były w piśmiennictwie zarówno aprobowane, jak i poddane krytyce. Poprzestaję na tym ogólnym stwierdzeniu, ponieważ nawet najbardziej pobieżne omówienie poglądów, jakie prezentują poszczególni autorzy, wykraczałoby zdecydowanie poza ramy niniejszego autoreferatu. Wydaje mi się natomiast, że o odpowiednio wysokim poziomie merytorycznym powołanych wyżej publikacji świadczy właśnie to, że odniosło się do nich – niezależnie już od tego, czy aprobująco, czy też polemicznie – tak wielu znakomitych przedstawicieli doktryny prawa prywatnego międzynarodowego.
9. Również w ramach tematu badawczego określonego wyżej (pkt 2) jako unifikacja prawa prywatnego międzynarodowego zająłem się próbą oceny formy, jaką ten proces przyjął oraz kierunku, w którym wydaje się on zmierzać. To bowiem, że instrumentem ujednoczenia norm kolizyjnych powinny być umowy międzynarodowe, postulował już Stanisław Pasquale Mancini i tak też rzeczywiście się stało, między innymi za sprawą Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego. Jednak, jak to już wyżej (pkt 4) zaznaczyłem, paradygmat unifikacji prawa prywatnego międzynarodowego w Europie zmienił się od chwili, gdy rozporządzenia w tym zakresie zaczęła wydawać ówczesna Wspólnota Europejska. Zagadnienie to poddałem analizie w artykule pt. ***Między Hagą a Brukselą – w poszukiwaniu współczesnej wizji unifikacji prawa prywatnego międzynarodowego***, w: *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczyka*, Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego 2006, nr 96, s. 297-319, (s. 23). Była to jedna z pierwszych, jeśli w ogóle nie pierwsza w Polsce publikacja, która z jednej strony opisywała znaczenie zachodzącej zmiany, a z drugiej strony prognozowała (zresztą – jak się okazało – trafnie) spodziewaną dynamikę i kierunek unifikacji prawa prywatnego międzynarodowego przez Wspólnotę – a następnie już Unię Europejską.
10. Wspomniane zagadnienie coraz bardziej zyskiwało na znaczeniu w miarę jak wydawane były kolejne rozporządzenia unijne ustanawiające jednolite normy kolizyjne. Dodatkowym czynnikiem, który wpływał na zmieniający się obraz prawa prywatnego międzynarodowego stały się podejmowane równoległe do procesu unifikacji procesy rekodyfikacji podejmowane w niektórych państwach Unii Europejskiej – w tym w Polsce i w Czechach. Zachęciło mnie to z jednej strony do dalszej pracy nad tym zagadnieniem, z drugiej – do przedstawienia jej wyników na międzynarodowym a nie tylko na krajowym forum naukowym. Już bowiem w powołanym wyżej (pkt 9) artykule z 2006 r. wyraziłem przekonanie, że: „Już obecnie próba stworzenia opracowania przedstawiającego relacje między poszczególnymi aktami normatywnymi zawierającymi przepisy kolizyjnoprawne byłaby jak *Concordantia discordantium*

canonum Gracjana. W tej sytuacji potrzebna jest nie tylko dyskusja nad poszczególnymi zagadnieniami prawa prywatnego międzynarodowego, ale przede wszystkim trzeba wyznaczyć zasadnicze kierunki jego unifikacji. Jednym słowem: w sytuacji, w której Wspólnota uzyskała kompetencje w zakresie prawa prywatnego międzynarodowego, konieczne jest stworzenie spójnej wizji jego dalszego rozwoju. Jej zasadniczym celem powinna być konsolidacja aktów normatywnych zawierających przepisy kolizyjne.” (tamże s. 317). Wydaje mi się, że już bardzo wcześniej dostrzegłem nie tylko potrzebę wspomnianej konsolidacji, lecz także uczynienia z niej przedmiotu debaty w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

11. Pierwszą okazją do tego był dla mnie wykład, który wygłosiłem na Uniwersytecie Eötvösa Loránda w Budapeszcie (Eötvös Loránd Tudományegyetem – ELTE). Obecny na nim prof. dr László Burián poprosił mnie o przygotowanie na tej podstawie publikacji, która ukazała się pt. *Szükségünk van egy európai nemzetközi magánjogi kódexre?* [Czy potrzeba nam europejskiego kodeksu prawa prywatnego międzynarodowego?], *Magyar Jog* 2010, vol. 1, s. 52-61 (s. 10). Ogłoszenie tego artykułu w języku węgierskim ograniczało jego dostępność, niemniej wynikami mojej pracy naukowej zainteresował się prof. dr hab. Axel Flessner. Dzięki jego uwagom kontynuowałem pracę nad zagadnieniem podjętym we wspomnianej publikacji rozbudowując znacznie jej angielską wersję, która następnie ukazała się pt. *Would We Like to Have a European Code of Private International Law?*, *European Review of Private Law* 2010, Vol. 18, No. 4, s. 705-728, (s. 24). W artykule tym podjąłem trzy zasadnicze kwestie. Po pierwsze, mimo tego, że unifikacja prawa prywatnego międzynarodowego przebiegała „wycinkowo”, jej założeniem – zarówno w przypadku projektu T.M.C. Assera, jak i pierwszej koncepcji, która zrodziła się w ramach ówczesnej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej – była unifikacja pełna, tj. oparta na założeniu o charakterze kodyfikacyjnym. Po drugie, zakres unifikacji prawa prywatnego międzynarodowego przez Unię Europejską odpowiadający sumie poszczególnych „wycinków” przekroczył już pewną masę krytyczną a w efekcie stosowana metoda przestała być adekwatna do stawianych jej celów. Po trzecie, na podstawie analizy unijnych przepisów dopuszczających wybór prawa starałem się wykazać, że charakteryzującym je mankamentem jest stanie zapobiec – praktycznie rzecz biorąc – tylko kodyfikacja prawa prywatnego międzynarodowego w ramach Unii Europejskiej. Celowo przy tym wyłączałem z zakresu tej publikacji problem woli politycznej oraz kompetencji legislacyjnej. Zadaniem, które sobie postawiłem, była bowiem ocena stanu źródeł prawa prywatnego międzynarodowego oraz zainicjowanie na forum europejskim dyskusji nad tą kwestią. Wziąwszy pod uwagę, że mój artykuł został opublikowany w renomowanym czasopiśmie zagranicznym i że jest on powoływany zarówno w piśmiennictwie obcojęzycznym (np. E.-M. Kieninger, *Das Europäische IPR vor der Kodifikation? w: Grenzen überwinden – Prinzipien bewahren. Festschrift für Bernd von*

Hoffmann zum 70. Geburtstag, red. H. Kronke, K. Thorn, Bielefeld 2011, s. 186, 187 i 191), jak i w analizach opracowywanych na potrzeby instytucji unijnych (X. E. Kramer, *European Private International Law: The way forward. In-depth Analysis*, s. 19, tekst dostępny na stronie internetowej Parlamentu Europejskiego: <http://www.europarl.europa.eu/document/activities/cont/201409/20140924ATT89662/20140924ATT89662EN.pdf>), cel ten można chyba uznać za zrealizowany. Inna rzecz, że obecnie – a więc pięć lat po mojej publikacji – dyskusja nad kształtem unijnego prawa prywatnego międzynarodowego i kierunkami jego rozwoju jest już przedmiotem nie pojedynczych artykułów, lecz całych książek.

12. W ramach mojego zainteresowania unifikacją prawa prywatnego międzynarodowego *sensu largo* zająłem się także unijnymi aktami normatywnymi z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Starłem się przy tym odpowiedzieć na dwa pytania. Po pierwsze, na ile sądy państw, które przystąpiły do Unii Europejskiej 01.05.2004 r., wykorzystują w tym zakresie judykaturę Trybunału Sprawiedliwości (kolejno: EWG, WE i UE)? Po drugie, jakie nowe problemy pojawiły się w orzecznictwie po tej akcesji? Kwestii tych dotyczył mój artykuł pt. *The Experience Concerning the Application of Community Instruments in the Recent EU Member States*, w: *Latest developments in EU private international law*, red. B. Campuzano Díaz, M. Czepelak, A. Rodriguez Benot, A. Rodriguez Vasquez, Intersentia 2011, s. 49-61, (s. 13). Publikacja ta ukazała się jako pokłosie dwóch seminariów zorganizowanych w Krakowie (20-21.05.2010 r.) i Sewilli (20-21.10.2010 r.) w ramach programu finansowanego przez Dyрекcję Generalną Komisji Europejskiej ds. Sprawiedliwości, Wolności i Bezpieczeństwa.

III. Autonomia woli w prawie prywatnym międzynarodowym

13. O ile moje zainteresowanie unifikacją prawa prywatnego międzynarodowego miało swoje korzenie jeszcze w pracy doktorskiej, o tyle dopiero w późniejszym okresie zająłem się kolizyjnoprawną autonomią woli. Temu właśnie zagadnieniu poświęciłem większość mojej pracy naukowej. Inna rzecz, że to głównie za sprawą prawodawcy unijnego znacznie autonomii woli w prawie prywatnym międzynarodowym wzrosło niepomierne. O ile bowiem zasada ta ma w zakresie zobowiązań umownych tradycję znacznie dłuższą niż Unia Europejska, o tyle poza tą dziedziną, dopiero rozporządzenia unijne poszerzyły zasięg kolizyjnoprawnej autonomii woli.
14. Pierwszym tego rodzaju aktem normatywnym było rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”), Dz. Urz. UE z 2007 r. L 199, s. 40, które dopuściło wybór prawa dla zobowiązań pozaumownych. Temu zagadnieniu poświęciłem artykuł pt. *Wybór prawa*

właściwego dla zobowiązań pozaumownych w rozporządzeniu rzymskim II, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2009, z. 2, s. 513-571, (s. 59). Dzięki temu, że publikację tę przygotowywałem w Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Privatrecht w Hamburgu, udało mi się przedstawić w niej obszerną i pogłębioną analizę tego zagadnienia, włącznie z omówieniem ewolucji stanowiska, jakie w tej kwestii zajmowały systemy prawa prywatnego międzynarodowego różnych państw europejskich. Jednak tym, co stanowiło mój osobisty wkład badawczy, była analiza wyboru prawa dla zobowiązań pozaumownych jako czynności prawa prywatnego międzynarodowego. Analizie poddałem więc najpierw dopuszczalność wyboru wraz z kwestiami spornymi – tj. związanymi z możliwością wyboru prawa dla zobowiązań z tytułu nieuczciwej konkurencji (*de lege lata*) oraz naruszenia praw własności intelektualnej (*de lege ferenda*). Szczegółowo omówiłem specyficzne dla wyboru prawa dla zobowiązań pozaumownych ograniczenia czasowe (wybór po nastąpieniu zdarzenia będącego źródłem szkody) i podmiotowe (wybór uprzedni dokonywany przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą). Następnie zająłem się takimi zagadnieniami jak: dojście wyboru prawa do skutku, jego ważność formalna i materialna. Dodatkowo wyróżniłem konstrukcyjnie podmiotowe i sytuacyjne ograniczenie skutku wskazania prawa przez strony. W sumie zatem opisany tu pokrótce artykuł stanowi najbardziej szczegółową analizę wyboru prawa dla zobowiązań umownych w polskim piśmiennictwie. W zasadzie jest on powoływany w każdej polskiej publikacji, która porusza zagadnienia związane z wyborem prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych.

15. Wspomniana wyżej (pkt 13) aktywność prawodawcy unijnego skłoniła mnie do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jaką rolę odgrywa autonomia woli w systemie prawnym Unii Europejskiej. Efekty mojej pracy naukowej w tym zakresie przedstawiłem na konferencji zorganizowanej przez Jean Monnet Centre of Excellence, która odbyła się 28-29.04.2011 r. w Budapeszcie. Referat, który wówczas wygłosiłem stał się podstawą pokonferencyjnej publikacji pt. ***Party Autonomy in European Private Law – the Attempt of Evaluation of Current Developments***, w: *Central and Eastern European Countries after and before the Accession Vol. 2*, Budapest 2011, s. 37-53, (s. 17). Stanowiła ona próbę skonfrontowania znaczenia autonomii woli w krajowym i unijnym porządku prawnym zarówno na płaszczyźnie merytoryczno- jak i kolizyjnoprawnej. Natomiast na konferencji *Współczesne wyzwania prawa prywatnego międzynarodowego*, która odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim w dniach 19-20.04.2012 r. wygłosiłem referat pt. „Wybór prawa w unijnym i polskim prawie prywatnym międzynarodowym”.
16. Asumptem do kolejnej publikacji stała się pięćdziesiąta rocznica wydania znakomitej pracy profesora Józefa Skąpskiego pt. *Autonomia woli w prawie międzynarodowym prywatnym*

(ZNUJ PP, zeszyt 19, Kraków 1964). W artykule pt. *Kolizyjnoprawna autonomia woli pięćdziesiąt lat po wydaniu monografii Józefa Skąpskiego*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2014, z. 4, s. 855-895, (s. 41), podjąłem próbę oceny, na ile aktualne są rozważania tego wybitnego uczonego na obecnym etapie rozwoju prawa prywatnego międzynarodowego. Wydaje mi się, że w sposób przekonujący udało mi się wykazać, że monografia profesora Skąpskiego nadal warta jest uważnej lektury ze względu na fakt, że autorowi udało się w bardzo precyzyjny sposób uchwycić istotę wyboru prawa jako czynności prawnej. Ta refleksja posłużyła mi za podstawę do podjęcia dwóch zagadnień, które stanowią już mój własny wkład w badania nad autonomią woli.

17. Pierwsze z nich stanowi krytyka traktowania wyboru prawa tak, jakby był on łącznikiem w taki sam sposób, jak np. miejsce zwykłego pobytu dziecka albo miejsce położenia rzeczy. Nieporozumienie to związane jest z określaniem wyboru jako „łącznika subiektywnego”, w przeciwieństwie do pozostałych, czyli „łączników obiektywnych”. O ile jednak zadaniem takiej konwencji terminologicznej – przyjmowanej zresztą we wspomnianej wyżej (pkt 16) monografii profesora Skąpskiego – było podkreślenie, że wskazanie prawa przez strony ma taki sam skutek, jak wskazanie prawa przez łącznik opisany w normie kolizyjnej, o tyle analogia ta nie sięga już dalej. Stąd wyboru prawa nie można opisywać tak jak okoliczności, którą normatywnie charakteryzuje się przez podanie podstawy, dopełniacza i subokreślnika temporalnego, lecz należy ujmować go za pomocą kategorii właściwych dla czynności prawnej (dopuszczalność, ważność formalna i materialna, zakres konsensu itd.).
18. Drugie zagadnienie, jakie podjąłem w powołanej wyżej (pkt 16) publikacji sprowadza się do pytania, jak należy definiować autonomię woli w prawie prywatnym międzynarodowym? W doktrynie powszechne jest ujmowanie kolizyjnoprawnej autonomii woli jako każdej możliwości oddziaływania przez strony na właściwość prawa. W tym sensie wyrazem autonomii woli byłaby zarówno zmiana miejsca zamieszkania podjęta z zamiarem zmiany prawa właściwego, jak i wybór prawa. Paradoks polega na tym, że w pierwszej sytuacji zmiana ta wynika z faktu, że prawodawca nie bierze pod uwagę woli stron, które niejako muszą się dostosować do wymagań prawodawcy. Tylko w drugiej sytuacji wola stron ma moc kształtowania ich sytuacji na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej. Wbrew zatem pogładowi dotychczas prezentowanemu w piśmiennictwie opowiedziałem się za powiązaniem autonomii woli z pojęciem czynności prawnej. Z punktu widzenia prawa prywatnego międzynarodowego pozwala to, praktycznie rzecz biorąc, postawić znak równości między autonomią woli a wyborem prawa.

19. Zasadność tej konkluzji potwierdza także zastosowanie innej metody badawczej, którą przyjąłem w pracy pt. *Autonomia woli w prawie prywatnym międzynarodowym Unii Europejskiej*, Poltext 2015, s. 474. Monografia ta stanowi w moim przekonaniu osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595, ze zm.) i z tego względu zostanie poniżej scharakteryzowana pod względem: doboru tematu (pkt 20), przyjętej metody badawczej (pkt 21), układu pracy (pkt 22-24), jej wyników oraz ich znaczenia dla rozwoju nauki prawa prywatnego międzynarodowego (pkt 25-28).
20. Na dobór tematu wpłynęły dwa zasadnicze czynniki. Po pierwsze, jak to już wyżej (pkt 13) wskazałem, to dzięki prawodawcy unijnemu rośnie znaczenie autonomii woli w prawie prywatnym międzynarodowym. Po drugie, zawarte w aktach prawa unijnego normy kolizyjne tworzą autonomiczny system prawny. Mimo bowiem, że każdy z nich obejmuje tylko pewien zakres przedmiotowy to, jak już wyżej (pkt 11) wykazywałem, wszystkie one razem wzięte obejmują już większość materii normowanej przez prawo prywatne międzynarodowe. W rezultacie trzeba skonstatować zmianę paradygmatu, który niegdyś polegał na tym, że krajową kodyfikację prawa prywatnego międzynarodowego uzupełniały umowy międzynarodowe unifikujące pewne „wycinkowe” kwestie. Obecnie to raczej ustawodawca krajowy uzupełnia to, co nie zostało jeszcze unormowane przez prawodawcę unijnego. Ponadto akty normatywne prawa prywatnego międzynarodowego wzajemnie się dopełniają, posługują się autonomiczną terminologią tworząc funkcjonalną i systemową całość. W ten sposób powstał niespotykany do tej pory, rozległy obszar obowiązywania jednolitego prawa kolizyjnego. Gwarantem jednolitości wykładni a więc funkcji unifikacyjnej i zarazem spójności oraz odrębności systemowej unijnego prawa prywatnego międzynarodowego jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dodatkowo, system ten rozwija się rozszerzając zakres autonomii woli. Wszystko to skłoniło mnie do podjęcia naukowej refleksji nad znaczeniem, jakie ta zasada ma w unijnym prawie prywatnym międzynarodowym. Wydaje mi się zresztą, że trudno chyba obecnie wskazać bardziej doniosły dla nauki prawa prywatnego międzynarodowego temat badawczy.
21. Podejmując ten temat zastosowałem metodę opartą na założeniu analogicznym do przyjmowanego w przypadku redukcji fenomenologicznej. Zamiast zatem *a priori* definiować pojęcie „autonomia woli” po to, aby następnie omawiać jej przejawy w poszczególnych aktach prawa unijnego, za podstawę analizy przyjąłem zawarte w nich przepisy. W samym zatem założeniu moja praca posługiwać się miała metodą naukową przyjmowaną w dogmatyce prawa, która za podstawę obiera tekst aktu normatywnego. Stąd też w mojej pracy zastosowałem typowe dla nauk dogmatyczno-prawnych środki wykładni: językowej, historycznej,

funkcjonalnej. Ponadto tam, gdzie było to uzasadnione, sięgałem do analizy komparatystycznej. Cechą szczególną przepisów unijnego prawa prywatnego międzynarodowego jest to, że posiadają one wiele wersji językowych, które powstają jako tłumaczenie wersji roboczych. To oraz unifikacyjna tych przepisów unijnych wymagało oczywiście zastosowania innych środków wykładni lingwistycznej i teleologicznej niż te stosowane zwykle w przypadku krajowych aktów normatywnych. Konsekwencją przyjętej metody badawczej był również podział przedstawianej tu pracy na trzy części.

22. W pierwszej z nich scharakteryzowałem przepisy unijne dopuszczające wybór prawa. Chodziło mi o pokazanie ich kontekstu, który ma znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Dla przykładu, sens konstrukcji polegającej na dopuszczeniu wyboru prawa ojczystego spadkodawcy jako właściwego dla dziedziczenia ujawnia się w pełni dopiero, jeśli weźmie się pod uwagę, że w braku wyboru właściwe będzie prawo miejsca zwykłego pobytu spadkodawcy z chwili śmierci. Z kolei nawet w przypadku wyboru nieograniczonego ma praktyczne znaczenie, jakie prawo będzie właściwe na podstawie łącznika opisanego w normie kolizyjnej. Jeśli ta ostanía opiera się na zasadzie świadczenia charakterystycznego, wówczas strona, która się do niego zobowiązuje, ma – co do zasady – lepszą pozycję negocjacyjną, gdyż w braku wyboru właściwe będzie prawo z nią związane. Świadomie zatem zrezygnowałem zarówno z omawiania poszczególnych aktów normatywnych, jak i ich genezy, skupiając się za to na wszystkich tych kwestiach, które mają znaczenie z punktu widzenia wyboru prawa.
23. W drugiej części pracy zająłem się analizą poszczególnych elementów składających się na konstrukcję wyboru prawa, jako czynności prawnej. Kolejno omówione zostały zatem następujące zagadnienia: dopuszczalność wyboru prawa, jego forma, dojście do skutku, ważność materialna, częściowy wybór prawa, następczy wybór prawa i ograniczenie skutku wyboru prawa. Analiza tych elementów pokazała, jak bardzo zróżnicowane jest unormowanie wyboru prawa zależności od materii, której ma on dotyczyć. Również w tej części pracy dokonałem oceny poszczególnych rozwiązań przyjętych przez prawodawcę unijnego oraz starałem się rozstrzygnąć związane z nimi liczne problemy interpretacyjne. Część z nich – jak w przypadku zobowiązań umownych – była już od dawna przedmiotem zainteresowania orzecznictwa i doktryny, część natomiast – jak w przypadku dziedziczenia – dopiero będzie się ujawniać. Podobne zróżnicowanie występuje w stosunku do poszczególnych zagadnień, omawianych w tej części pracy. O ile więc niektóre – jak np. dopuszczalność wyboru prawa – były już dość dokładnie omawiane, o tyle inne – jak np. dokonanie wyboru pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (wyjąwszy, gdy chodzi o zobowiązania umowne) – nie były w zasadzie w ogóle poruszane. Stąd też starałem się, aby w zależności od aktualnego stanu badań albo

odnieć się do prezentowanych już w orzecznictwie i piśmiennictwie poglądów, albo wypracować samodzielnie rozwiązanie danego problemu.

24. Trzecia część pracy poświęcona jest roli autonomii woli w unijnym prawie prywatnym międzynarodowym. Rozpoczyna ją próba określenia, jak prawodawca unijny rozumie autonomię woli oraz skonfrontowania tego ze znaczeniem, jakie temu pojęciu nadaje się w piśmiennictwie. Następnie analizie poddałem rolę, jaką autonomia woli pełni w prawie merytorycznym i kolizyjnym. W dalszej kolejności omówiłem znaczenie autonomii woli z perspektywy interesów stron, osób trzecich oraz społeczeństwa. To pozwoliło mi na końcu pracy w formie syntetycznych konkluzji scharakteryzować autonomię woli jako zasadę unijnego prawa prywatnego międzynarodowego.
25. Badania nad autonomią woli mogą łatwo przerodzić się w powtarzanie poglądów prezentowanych w niezliczonych wręcz publikacjach. Równie łatwo sprowadzić je do banalnej konkluzji, że znaczenie autonomii woli w prawie prywatnym międzynarodowym nieustannie rośnie. Wydaje mi się, że obu tych zagrożeń udało mi się uniknąć a przedstawione przeze mnie opracowanie stanowi osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój nauki prawa prywatnego międzynarodowego. Nie bez znaczenia jest już to, że omawiana tu monografia stanowi pierwsze w polskim piśmiennictwie całościowe opracowanie tej problematyki. Co prawda, to samo zagadnienie podjęła też wydana przed dwu laty praca Kathrin Kroll-Ludwigs, *Die Rolle der Parteiautonomie im europäischen Kollisionsrecht*, Tübingen 2013, niemniej przedłożona przeze mnie monografia przyjmuje zupełnie inną metodologię badawczą, jak i przedstawia całe zagadnienie z innej perspektywy. Omówienie różnic między tymi pracami to raczej materiał na recenzję porównawczą niż autoreferat. Poprzestaną zatem na stwierdzeniu, że już samo porównanie układu treści w obu pracach pozwala na dostrzeżenie ich odmienności.
26. Przechodząc do oceny napisanego przeze mnie opracowania chciałbym najpierw wskazać, że już przedstawienie przepisów unijnych dopuszczających wybór prawa w ich normatywnym kontekście ma samo w sobie pewną wartość. Wymagało ono bowiem ustosunkowania się zarówno do zagadnień części ogólnej prawa prywatnego międzynarodowego (np. kwestia wyprzedzająca, kwestia wstępna, wskazanie akcesoryjne) jak i wielu szczegółowych problemów związanych z poszczególnymi aktami normatywnymi (np. rozwody dokonywane przez czynność prawną, testamenty wspólne i umowy dziedziczenia). Ponadto niejednokrotnie polska wersja tekstu danego aktu normatywnego tak dalece odbiegała od pozostałych, że kwestią o podstawowym znaczeniu stawało się ustalenie treści normy.

27. Z kolei druga część pracy przedstawia wybór prawa jako pewien typ czynności prawnej. Nawiązałem tym samym do powołanej już wyżej (pkt 16) monografii profesora Józefa Skąpskiego. O ile jednak dotyczyła ona wyłącznie zobowiązań umownych, moim zadaniem była analiza cech modalnych charakteryzujących dany element konstrukcji wyboru prawa (np. jego ważności materialnej i formalnej). Z jednej strony ujawniło to daleko idące zróżnicowanie wyboru prawa w poszczególnych dziedzinach, z drugiej – wymagało rozstrzygnięcia licznych wątpliwości interpretacyjnych, często dotyczących kwestii o zasadniczym znaczeniu dla praktyki obrotu (np. dojście wyboru prawa do skutku, forma wyboru prawa). Wreszcie wiele kwestii podjętych przeze mnie związku z wyborem następczym (zwłaszcza problem warunku i terminu) nie było jak do tej pory przedmiotem zainteresowania nauki prawa prywatnego międzynarodowego.
28. Z punktu widzenia wkładu w rozwój tej ostatniej największe znaczenie ma zapewne trzecia część mojej pracy. Jak to już wyżej wskazałem (pkt 18-19), również analiza przepisów unijnych prowadzi moim zdaniem do wniosku o konieczności redefinicji pojęcia „autonomia woli” w prawie prywatnym międzynarodowym. Prawodawca unijny utożsamia ją bowiem z każdą formą wyboru prawa (a nie tylko z wyborem nieograniczonym), ale równocześnie przyjmuje *implicitie*, że jej centralnym elementem jest złożenie oświadczenia woli. Innymi słowy, bez oświadczenia woli nie ma mowy o autonomii woli. Również w tej części pracy podjąłem problem relacji między autonomią woli w prawie merytorycznym i kolizyjnym. Wydaje mi się, że przekonująco dowiodłem braku prostej relacji między jedną a drugą. Wbrew temu, co mogłoby się *prima facie* wydawać, pierwsza wcale nie warunkuje drugiej. Związek między nimi polega raczej na tym, że czasami te same argumenty przemawiają za dopuszczeniem ich obu. Nieco upraszczając można byłoby powiedzieć, że obie te postaci autonomii dają się w pewnych sytuacjach sprowadzić do wspólnego mianownika. Tak jest w przypadku zobowiązań umownych. Natomiast zasadniczą tezą, którą formułuję na podstawie przedstawionej przeze mnie analizy, jest pogląd o niezależności autonomii woli w prawie prywatnym międzynarodowym od jej zakresu w prawie merytorycznym. Prawodawca dopuszcza ją bowiem wtedy, gdy uznaje istnienie uzasadnionego interesu stron na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej, któremu nie sprzeciwiają się kolizyjnoprawne interesy osób trzecich. Wybór prawa ograniczają także interesy społeczeństwa, z tym że w tym wypadku są one definiowane z perspektywy prawa materialnego i stąd – co do zasady – skutki norm koniecznego zastosowania i klauzuli porządku publicznego ujawniają się wówczas, gdy właściwym jest prawo obce, przy czym bez znaczenia jest, czy wskazały je strony, czy łącznik opisany w normie kolizyjnej. Zasadność tej konkluzji wykazały szczegółowe rozważania na temat racji między autonomią woli a interesami: stron, osób trzecich i społeczeństwa. Dodatkowo w rozdziale

podsumowującym pracę wskazałem, że daleko posunięte zróżnicowanie autonomii woli w poszczególnych dziedzinach prawa prywatnego międzynarodowego nie pozwala w zasadzie na stworzenie ogólnego unormowania tej kwestii. Z perspektywy kodyfikacji unormowanie wyboru prawa jako instytucji części ogólnej nie będzie miało praktycznego znaczenia. Przeciwnie, mimo że wybór prawa jest specyficzną dla prawa prywatnego międzynarodowego czynnością prawną odrębną od czynności prawa merytorycznego, to jednak jego unormowanie powinno uwzględniać związek funkcjonalny między nim, a takimi czynnościami. Charakter tego związku różni się w zależności od tego, czy chodzi o międzynarodowe prawo zobowiązań, rodzinne, czy spadkowe.

29. Poza wymienionymi wyżej (pkt 14, 15, 16 i 19) publikacjami, autonomii woli poświęciłem jeszcze dwa artykuły z tym, że poruszają one to zagadnienie w specyficznym kontekście problematyki ochrony inwestycji zagranicznych. Ten temat badawczy podjąłem po pierwsze – ze względu na wcześniejsze zainteresowanie prawem traktatów, po drugie – jako kolejną kwestię, która sytuuje się na pograniczu różnych dyscyplin prawnych. Z jednej bowiem strony umowa zawarta między państwem przyjmującym a inwestorem zagranicznym zawiera zwykle klauzulę wyboru prawa oraz klauzulę wyboru sądu – a więc dwie umowy stanowiące wyraz autonomii woli w prawie prywatnym międzynarodowym *sensu largo*. Z drugiej strony dwustronne umowy międzynarodowe o ochronie inwestycji zagranicznych (tzw. BIT's – *bilateral investment treaties*) przewidują rozstrzygnięcie sporów inwestycyjnych przed sądami arbitrażowymi. Powstaje zatem pytanie, jakie znaczenie przyznają te ostatnie umowom o wybór prawa i sądu dotyczącym umów (tj. kontraktów) inwestycyjnych. Pozornie zagadnienie to można byłoby skwitować prostym stwierdzeniem, że przecież spór inwestycyjny dotyczy naruszenia standardu ochrony ustanowionego przez umowę międzynarodową, jednak może ono wynikać (i tak jest zwykle w praktyce) z naruszenia umowy, tj. stanowiącego inwestycję kontraktu. Czy jednak można ocenić naruszenie umowy, bez odniesienia się do statutu kontraktowego? Albo, czy w ramach postępowania arbitrażowego można rozstrzygać o tym, czy doszło do naruszenia umowy, jeśli jej strony umówiły się, że wyłącznie właściwe są w tej kwestii sądy danego państwa? Bezpośrednią przyczyną do zadania tych pytań był dla mnie wyrok sądu arbitrażowego w sprawie *Eureko przeciwko Polsce*.
30. Po raz pierwszy wyniki mojej pracy nad wspomnianym wyżej (pkt 29) zagadnieniem przedstawiłem w referacie pt. „Wybór sądu i prawa a dwustronne umowy o ochronie inwestycji zagranicznych” wygłoszonym na posiedzeniu Komisji Prawniczej Polskiej Akademii Umiejętności w dniu 14.05.2007 r. Moje badania mogłem kontynuować dzięki grantowi Max-Planck-Gesellschaft, który sfinansował mój projekt badawczy pt. *Private International Law Aspects of Bilateral Investment Treaties*. W jego ramach skoncentrowałem się na tzw.

umbrella clauses, czyli standardowych postanowieniach BIT przewidujących, że naruszenie umowy inwestycyjnej (tj. kontraktu) jest równoznaczne z naruszeniem samego BIT (tj. umowy międzynarodowej). Efekty mojej pracy przedstawiłem w referacie wygłoszonym na konferencji „Perspektywy rozwoju sądownictwa arbitrażowego”, która odbyła się w dniach 20-21.11.2008 r. w Katowicach na Uniwersytecie Śląskim. Został on opublikowany pt. **„Klauzule parasolowe” w dwustronnych umowach o ochronie inwestycji zagranicznych**, w: ADR. Arbitraż i Mediacja 2009, nr 1, s. 41-46, (s. 6). Kolejnym zagadnieniem z tej dziedziny zająłem się w czasie pobytu w Lauterpacht Centre for International Law na Uniwersytecie w Cambridge, gdzie przebywałem jako „Winiarski Scholar”. Zająłem się wówczas znaczeniem umów jurysdykcyjnych w arbitrażu inwestycyjnym. Problematykę tą omówiłem w artykule pt. **Contractual Choice of Forum in International Investment Arbitration**, Czech Yearbook of International Law 2011, s. 47-72, (s. 26).

IV. Międzynarodowe prawo zobowiązań

31. Trzecim zagadnieniem, któremu poświęciłem moją pracę naukową, jest międzynarodowe prawo zobowiązań. Problematyką tą zajmowałem się w ramach projektu badawczego sfinansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dzięki niemu powstały artykuły powołane już wyżej w pkt 5, 6 i 14, a przede wszystkim napisane przeze mnie opracowanie pt. **Międzynarodowe prawo zobowiązań Unii Europejskiej. Komentarz do rozporządzeń rzymskich**, LexisNexis 2012, s. 533. Zostały w nim omówione: rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych („Rzym I”), Dz. Urz. UE z 2008 r., L 177, s. 6 oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”), Dz. Urz. UE z 2007 r., L 199, s. 40. Wydaje mi się, że oprócz monografii poświęconej autonomii woli w unijnym prawie prywatnym międzynarodowym, to właśnie ten komentarz stanowi najbardziej wartościową pozycję w moim dorobku naukowym powstałym niezależnie od rozprawy doktorskiej.
32. Przede wszystkim stanowi on pierwsze polskie opracowanie poświęcone powołanym wyżej rozporządzeniom. Tym jednak co odróżnia go od zagranicznych opracowań tego rodzaju stanowi nowatorskie ujęcie problematyki, które polega na odejściu o tradycyjnej metody polegającej na komentowaniu kolejnych przepisów. Zamiast tego łącznie dla obu rozporządzeń rzymskich omówione zostały: podstawowe zagadnienia oraz instytucje części ogólnej międzynarodowego prawa zobowiązań Unii Europejskiej, wybór prawa przez strony, metoda kwalifikacji, kolizyjnoprawne zagadnienia części ogólnej prawa zobowiązań. Odrębnie natomiast

przedstawiłem wskazanie prawa przez łącznik oraz zakres statutu kontraktowego oraz zdarzeń prowadzących do odpowiedzialności pozaumownej. Taki układ treści z jednej strony zbliża tę publikację do opracowań systemowych, z drugiej strony ułatwia czytelnikowi znalezienie fragmentu poświęconego danemu problemowi. O ile bowiem w przypadku komentarza do kodeksu cywilnego stosunkowo łatwo przyporządkować problem interpretacyjny do konkretnego przepisu, o tyle w przypadku rozporządzeń rzymskich byłoby to raczej trudne. Wynika to zarówno ze specyficznej systematyki unijnych rozporządzeń unifikujących normy kolizyjne (np. instytucje części ogólnej unormowane są na ich końcu), jak i z wzajemnej relacji między przepisami rozmieszczonymi w różnych (czasami odległych) częściach danego aktu normatywnego.

33. Taki układ treści miał również na celu, aby opracowanie to było nie tylko pomocą dla praktyków, co jest typową funkcją komentarza, lecz również, aby stanowiło pracę o charakterze naukowym. Wydaje mi się, że udało się zrealizować to podwójne założenie. Z jednej strony komentarz zyskał przychylną recenzję prof. dra hab. Stanisława Sołtysińskiego (Kwartalnik Prawa Prywatnego 2014, z. 1, s. 269-277) a do wyrażonych w nim poglądów odniosło się (zarówno aprobująco, jak i polemicznie) wielu autorów wydanych niedawno pod redakcją prof. dra hab. Maksymiliana Pazdana trzech tomów *Systemu Prawa Prywatnego* poświęconych prawu prywatnemu międzynarodowemu (*System Prawa Prywatnego*, tomy: 20 A, 20 B, 20 C, *Prawo prywatne międzynarodowe*, C.H. Beck, Warszawa 2015). Z drugiej strony komentarz ten został w V edycji konkursu „Przeglądu Sądowego” uznany za najbardziej przydatną książkę prawniczą w praktyce postępowań sądowych. Doceniono przede wszystkim „odwagę przejawiającą się w podjęciu trudnego tematu oraz umiejętność opisanie tej skomplikowanej materii w sposób przystępny i zrozumiały. Członkowie Sądu Konkursowego podkreślili przydatność książki w praktyce wszelkiego rodzaju postępowań sądowych, zwłaszcza w czasach, gdy rola prawa Unii Europejskiej w krajowym wymiarze sprawiedliwości będzie stale rosła.” (<http://195.245.84.161/aktualnosc/wreczono-nagrody-laureatom-v-edycji-konkursu-przegladu-sadowego>). Ponadto komentarz ten bywa powoływany w uzasadnieniach orzeczeń sądowych (np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29.05.2014 r., I ACa 212/14, tekst dostępny na portalu Ministerstwa Sprawiedliwości: www.orzeczenia.ms.gov.pl).
34. Jeszcze w ciągu pracy nad powołanym wyżej (pkt 31) komentarzem powstały trzy szczególne opracowania związane z międzynarodowym prawem zobowiązań. Dwa z nich łączy problem kwalifikacji i szczególna inspiracja, jakiej dostarczyła mi myśl sformułowana przez prof. dra hab. Henryka Trammera, który stwierdził, że zakresy norm kolizyjnych „nie operują bynajmniej „gotowymi” stosunkami prawnymi, ale – tak samo jak hipotezy norm prawno-merytorycznych poszczególnych państw – stypizowanymi stanami faktycznymi” (H. Trammer, *Z rozważań nad*

strukturą normy kolizyjnej prawa prywatnego międzynarodowego, Studia Cywilistyczne 1969, t. 13–14, s. 400). Za jej pomocą podjąłem się zatem rozwiązania dwóch problemów.

35. Pierwszy z nich stanowi problem oceny zbiegu roszczeń z perspektywy prawa prywatnego międzynarodowego. Jak wiadomo, poszczególne systemy prawa merytorycznego konstruują różne reżimy odpowiedzialności cywilnej a w konsekwencji także odmiennie rozstrzygają o dopuszczalności zbiegu roszczeń. Problem ten przeniesiony na płaszczyznę kolizyjną sprowadza się do pytania: co będzie, jeśli *in casu* w danym stanie faktycznym w grę wchodzić może zarówno odpowiedzialność kontraktowa jak i deliktowa, przy czym normy kolizyjne wskazują dla każdej z nich inne prawo właściwe, a z kolei każde z nich inaczej rozstrzyga kwestię zbiegu roszczeń? Odpowiedzi, których próbowałem udzielić zarówno orzecznictwo, jak i doktryna jest wiele. Moim zdaniem, w zdecydowanej większości oparte są one na błędnym, acz niewypowiedzianym założeniu, że jeśli zakres danej normy kolizyjnej został określony za pomocą pojęcia „umowa”, to należy je rozumieć tak, jakby chodziło o umowę w rozumieniu prawa polskiego, niemieckiego lub czeskiego, a więc niejako „gotowy” stosunek prawny. Tymczasem w pierwszym etapie kwalifikacji określenie danego stanu faktycznego jako „umowa”, a nie np. „czyn niedozwolony” ma tylko i wyłącznie to znaczenie, że prawo właściwe wskaże łącznik opisany w pierwszej, a nie drugiej z nich. W tym sensie normy kolizyjne dzielą stany faktyczne np. na „umowne”, czyli takie, dla których prawo właściwe wskazuje łącznik „kontraktowy” oraz „deliktowe”, czyli takie, dla których prawo wskazuje łącznik „deliktowy”. Na drugim etapie kwalifikacji rozróżnienie to nie ma już znaczenia, gdyż prawo właściwe określa zarówno jakie roszczenia przysługują w danej sytuacji, jak i rozstrzyga problem ich zbiegu. W tym znaczeniu problem zbiegu odpowiedzialności nie należy do płaszczyzny kolizyjnej, lecz merytorycznej i wyłącznie na niej powinien być rozstrzygany. Takie stanowisko przedstawiłem w artykule pt. *Concurrent Causes of Action in the Rome I and II Regulations*, *Journal of Private International Law* 2011, Vol. 7, No. 2, s. 393-410, (s. 18). Wydaje mi się, że został on już dostrzeżony w europejskim piśmiennictwie – min. kilkakrotnie *in extenso* odniesiono się do niego w znanym komentarzu – R. Plender, M. Wilderspin, *The European Private Law International Law of Obligations*, wyd. 4 (opracował M. Wilderspin), London 2015 (s. 46, 67, 71). I choć przyjęto w nim odmienny podgląd poddając moje stanowisko krytyce, poczytuję sobie za wyróżnienie sam fakt, że moja publikacja została dostrzeżona na forum europejskim i uznano ją za godną polemiki. Trudno zresztą, aby tej ostatniej zabrakło w tak spornej, trudnej teoretycznie i bardzo doniosłej w praktyce kwestii. Przy tym jest to kolejny – po publikacji wymienionej wyżej w pkt 11 – przykład, że dodatkowy trud związany z przygotowaniem publikacji w języku obcym zaowocował zwiększonym zasięgiem

oddziaływania przedstawionych w niej poglądów. W tym zresztą przypadku wymogi stawiane przez *Journal of Private International Law* jako czasopismo brytyjskie były szczególnie wysokie.

36. Kolejną publikację, w której wykorzystałem wypracowane wyżej ujęcie kwalifikacji, poświęciłem kwestii wpływu nieważności umowy na właściwość prawa i sądu. Paradoks związany z tym problemem można wyrazić za pomocą dwóch pytań. Po pierwsze, czy do tego, aby sąd był właściwy dla sporu wynikłego z umowy, trzeba najpierw uznać, że umowa jest ważna? Jeśli tak jest, to przecież uznając umowę za nieważną, sąd nie tylko stwierdzi brak swojej jurysdykcji, lecz także rozstrzygnie sprawę co do istoty. Po drugie, dlaczego ustalenia, czy umowa została zawarta, dokonuje się na podstawie prawa, które byłoby właściwe, gdyby była zawarta? Przecież skutkiem tego prawo, które byłoby właściwe dopiero wtedy, gdyby umowa doszła do skutku, stwierdza, że umowa nie doszła do skutku. Z tego powodu wielu przedstawicieli polskiego i obcego piśmiennictwa przyrównuje ten problem do błędnego koła, posługując nawet pojęciem „hipotetycznego statutu”. Jednak tak, jak w opisanym wyżej (pkt 35) przypadku, nieporozumienie związane z tym problemem polega na entymematycznym rozumieniu pojęć używanych dla określenia zakresu normy kolizyjnej w kategoriach właściwych prawu merytorycznemu. Ze względu na powszechnie wyrażane przekonanie, że dochodzi w tym wypadku do błędnego koła, aby zdemaskować ten zarzut sięgnąłem do rozwiązania, które zaproponowano dla analogicznego problemu, jaki stanowi tzw. paradoks Eubulidesa (zwany również antynomią kłamcy). Podobnie jak ten ostatni można rozwiązać odróżniając metajęzyk od języka, tak też należy rozróżnić znaczenie pojęć używanych w meta-normach (tj. w normach kolizyjnych) oraz normach merytorycznych. Rozwiązanie to przedstawiłem w artykule pt. ***Nieważność umowy albo jej niedojście do skutku a właściwość sądu i prawa***, w: *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Gawlikowi*, red. J. Pisuliński, P. Tereskiewicz, F. Zoll, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 769-799, (s. 31). Wbrew pozorom nie ma ono tylko teoretycznego znaczenia. Przeciwnie, jak pokazały orzeczenia omówione w tej publikacji, rozstrzygnięcie tego zagadnienia ma zasadnicze znaczenie dla losów procesu.
37. Kwestii związanych z praktyką obrotu dotyczył też artykuł pt. ***The Law Applicable to the Contract of Carriage under the Rome I Regulation***, Czech Yearbook of International Law 2010, s. 47-68, (s. 22), w którym przedstawiłem zagadnienie prawa właściwego dla umów przewozu osób i towaru w świetle rozporządzenia rzymskiego I. Jeszcze na gruncie konwencji rzymskiej kwestia ta była źródłem poważnych wątpliwości, które dwukrotnie już musiał rozstrzygać Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok TS UE z 23.10.2014 r., C-305/13, *Haeger & Schmidt GmbH przeciwko Mutuelles du Mans assurances IARD i innym* oraz wyrok TS UE z 6.10.2009 r., C-133/09, *Intercontainer Interfrigo SC (ICF) przeciwko Balkenende Oosthuizen BV*

i *MIC Operations BV*; oba dostępne na stronie: www.curia.europa.eu). Ustalenia zawarte w tej publikacji wykorzystałem w rozważaniach dotyczących umowy przewozu zawartych w powołanym wyżej (pkt 31) komentarzu, które we wspomnianej (pkt 33) recenzji zostały ocenione jako „klarowne” i „doniosłe dla praktyki” (St. Sołtysiński, *Recenzja*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2014, z. 1, s. 277).

V. Podsumowanie

38. Każdemu z trzech zasadniczych zagadnień, którymi zajmowałem się w mojej pracy naukowej poświęciłem kilka obszernych artykułów, publikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych a także w wydawnictwach zbiorowych. Ponadto do każdego z nich napisałem książkę. Szczególna jest w tym kontekście sytuacja monografii pt. *Umowa międzynarodowa jako źródło prawa prywatnego międzynarodowego*, (przedstawionej wyżej w pkt 2) gdyż wprawdzie wydana została ponad dwa lata po uzyskaniu przeze mnie stopnia doktora nauk prawnych, niemniej jej podstawą była przedłożona przeze mnie rozprawa doktorska wobec czego nie stanowi ona osiągnięcia naukowego „otrzymanego po uzyskaniu stopnia doktora”, o którym mowa art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Została ona jednak wspomniana w niniejszym referacie po to, aby w pełni oddać obraz mojej działalności naukowo-badawczej, który bez tej informacji byłby po prostu niepełny. Natomiast osiągnięciem naukowym w rozumieniu powołanego przepisu jest przedstawiona wyżej (pkt 19-28) monografia poświęcona autonomii woli w prawie prywatnym międzynarodowym Unii Europejskiej. Poza tą pracą szczególne znaczenie dla oceny mojego dorobku naukowego ma opracowanie o charakterze komentarza dotyczące międzynarodowego prawa zobowiązań Unii Europejskiej, które omówiłem wyżej (pkt 31-33). W moim przekonaniu to osiągnięcie naukowe oraz dorobek przedstawiony w niniejszym autoreferacie uzasadniają mój wniosek wszczęcie postępowania habilitacyjnego.

